

Sobota Piotra Aleksandr.  
Niedziela Wirgiliusza  
Poniedziałek Mansweta  
Wtorek Saturnina  
Środa Andrzeja

Wschód g. 7 m. 34  
Zachód g. 3 m. 41  
Długość dnia g. 8 m. 13

**Cena prenumeraty**

w Łodzi:

Rocznie rs. 8 k.  
Półrocznie „ 4 —  
Kwartalnie „ 2 —  
Miesięcznie „ — 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie . . . . . rs. 10 k.  
Półrocznie . . . . . 5 —  
Kwartalnie . . . . . 2 50  
Miesięcznie . . . . . 85

**REDAKCJA**  
i  
**ADMINISTRACJA**  
WŁODZI  
ul. Piotrkowska N<sup>o</sup> 93.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 14 (26 listopada) 1898 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Obozna 7; w Częstochowie w księgarni M. Lipskiej; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ w „Rozwoju“ „Nadesłane“ na 1-ej stronie kop. 50 za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopie). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy.

## Zakład dla chorych

**NA OCZY**

**Dr. W. Garlińskiego**

PIOTRKOWSKA N<sup>o</sup> 93.

**otwarty.**

Przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie. Ambulatoryum dla przychodzących codziennie od 10—12

**Dr. Wincenty Gajewicz**

Choroby wewnętrzne i dziecięce  
NOWY-RYNEK 5, dom p. Luby.

**Dr. Sterling powrócił.**

Piotrkowska N<sup>o</sup> 66.

**Dr. Kazimierz Brzozowski**

Akuszerya — Choroby kobiece.

**Piotrkowska 9,**

DOM P. SACHSA.

**HOTEL METROPOL**

Marszałkowska 114, róg Złotej

**w Warszawie,**

blisko dworca kolei W.-Wiedeńskiej.

**KALENDARZYK.**

Jutro.

Salon artystyczny Benedykta 1.  
Panorama „Obłężenie Paryża“ (Pasaż Szuleca).  
Teatr zimowy Victoria, Piotrkowska N<sup>o</sup> 69.  
Przedstawienie popołudniowe. „Winny“  
dramat w 3 aktach Vossa. Początek o godzinie 3.  
Wieczorem. „Lygia“ dramat Barreta w 7 odsłonach  
Początek o godzinie 8.  
Przedstawienie popularne na Księżym Młynie  
„Gałganduch czyli Trójka hultajska“ Początek o godzinie  
3 popołudniu.  
Przedstawienie amatorskie w teatrze Selina  
przy ul. Konstantynowskiej. Trzy jednoaktówki „Kancelarya  
otwarta“ Z. Przybylskiego. „Lobzowanie“ Ancyzyca  
i „Pomyłka“ Lambineta. Początek o godzinie 8 wieczorem  
PONIEDZIAŁEK.  
Koncert na kolonie letnie w sali koncertowej przy  
ul. Dzielnej. Początek o godzinie 8 wieczorem.  
Koncert Chóru Archangielskiego w sali koncertowej  
przy ul. Dzielnej. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Dziś, jako w wysoce uroczysty dzień urodzin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszy Pani Maryi Teodorówny we wszystkich świątyniach odbyły się nabożeństwa, domy przybrane flagami, wieczorem miasto będzie uświetnione.

## Anglia i Indye.

Obawa o Indye, którym wedle rozpowszechnionej w Anglii opinii zagraża rosnać wiaź w Azji środkowej wpływ Rosyi, pobudziła rząd wielkobrański do rozwinięcia na całej linii polityki antirosyjskiej, której najzarliwsi obrońcami i zwolennikami są — powszechnie uważany za następcę markiza Salisbury, lord Chamberlain i świeżo mianowany wicekrólem Indyj lord Courzon.

Wszystko, co tylko zarządzone zostało jawnie lub tajnie dla zagrozenia Rosyi drogi do Indyj, dla osłabienia jej wpływów w Arabii, Afganistanie i Mongolii, nabierze silniejszej barwy po przyjeździe do Kalkuty lorda Courzona, w rękach którego spoczywa obecnie cały system obrony Indyj.

Wedle informacji gazet angielskich lord Courzon zna podobno Indye bardzo dobrze, wiadomości atoli napływające z miejsc bliżej przyszłego terenu jego działalności położonych, znajomość tę podają w wątpliwość.

Sami nawet anglicy nie wierzą zbyt mocno w uczoność indyjską nowokreowanego wicekróla i śmieją się z jego pedantyzmu i drobiazgowości; wierzą natomiast w jego działalność jako zdeklarowanego wroga Rosyi.

Lord Courzon bowiem wszędzie, gdzie tylko ku temu nadarzy się sposobność, wypowiada otwarcie lub poufnie, że panowanie Rosyi w Azji zagraża panowaniu Anglii w Indiach i te to właśnie jego poglądy były główną przyczyną jego nominacji.

Na nowym posterunku Anglia nie wymaga od szlachetnego lorda szerokiego pomysłu lub nowych idei, pragnie tylko, by uprawiał politykę antirosyjską jak najszerszej i dlatego dano mu daleko idące pełnomocnictwa.

Przedewszystkiem zaś zwrócili anglicy uwagę na zatokę Perską i w tym celu, nawet utworzone zostało w Londynie towarzystwo budowy kolei żelaznej przez północną Arabię i Bassorę ku zatoce Perskiej do stacyi Kurraczi.

Kolej ta związałaby Egipt z zatoką Perską, tworząc najkrótszą linię komunikacyjną między Egiptem, który anglicy dawno już uważają za swój a Indiami.

Projekt tej kolei opracowany był jeszcze przed czterema laty i wydrukowany ze wszystkimi szczegółami w „Contemporary Review.“

Projekt nie kazał długo czekać na urzeczywistnienie, znaleziono już bowiem kapitały i utworzył się syndykat dla przeprowadzenia studyów.

Najenergiczniej prowadzone roboty przedwstępne nie zawsze wróżą pomyslnie załatwienie samej sprawy, zawsze atoli znaczą bardzo wiele,

a udział kapitalistów w przedsiębiorstwie może jej bardzo pomóc.

Zamierzona budowa nowej linii kolejowej może nigdy nie dojść do skutku, lecz niezawodnie wywoła sieć nowych intryg i sprowadzi komplikacje polityczne; są bowiem dane, każące przypuszczać, że administracja indyjska napręży wszystkie siły, aby dopomóc przedsiębiorstwu. Kolej żelazna łącząca Egipt z Indiami przez północną Arabię niepożądaną jest nie tylko dla Rosyi, lecz i dla całej Europy, wzmacnia bowiem potęgę handlową Anglii i zapewnia jej prawie monopol w tych stronach.

Tu leży prawdopodobnie jeden z głównych czynników gorączkowych zbrojeń Anglii, przedsięwziętych na wielką skalę i rdzeń anglo-amerykańskiego przymierza.

Stany Zjednoczone dla swej wciąż z z jedynakiem naprężeniem rosnać produkcji potrzebują nowych rynków zbytu, coraz obszerniejszych.

Wobec ostatnich wypadków, rozegranych w Chinach i oni zwrócili baczność uwagę na rynki dalekiego Wschodu i zdecydowali wnieść się w sprawy chińskie.

Jakoż mobilizują już swoje wojska przeznaczone do Pekinu, który weźniej, czy później będzie polem, na którym rozegrają się ostatecznie losy niebieskiego państwa.

Amerykanie i anglicy rozumieją się wybornie, razem i w jednym kierunku wyteżają swoje siły i będą działać zgodnie, starannie, unikając pokrzyżowania wzajemnych interesów.

Konsul Stanów Zjednoczonych w Adenie otrzymał już instrukcje i polecenie, aby odnalazł w cieśninie Babel - Mandeb odpowiednie miejsce na stację węglową.

Zdaje się nawet, że anglicy nie będą od tego, by ustąpić Stanom Zjednoczonym północną część wyspy Sokotora w rodzaju dzierżawy z warunkiem, aby założone tam stacje węglowe służyły tylko na użytek amerykańskich statków wojennych.

Anglia nie będzie bynajmniej przeszkadzać Stanom Zjednoczonym do silnego usadowienia się w zatoce Adeńskiej.

Na Filipinach, które są niejako kluczem do bramy politycznej Azji środkowej, amerykańskie chociaż zajęły tylko zatokę i Manillę, gospodarzą już, jak gdyby byli panami całego archipelagu, lecz gospodarka ta nie przynosi zaszczytu wielkiej rzeszypospolitej zamorskiej, przysłowiowej krainie swobody i cywilizacji.

Powstańcy na wyspie Luzon, podtrzymywani przez amerykańców dopuszczają się nad jeńcami hiszpańskimi okrucieństw, których żaden rząd ucywilizowanego państwa nigdy by nie tolerował. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych na archipelagu patrzą na to przez szpary, jak gdyby rozumowali: „niechaj tagale wytępią hiszpanów, a później my dopiero weźmiemy się za tagalów.“

W Manilli kościoły pozamieniano na stajnie, koszary lub składy żywności; jeńców hiszpańskich karmią lichem, to też panuje wśród nich olbrzymia śmiertelność i obchodzą się z nimi jak z przestępcami.

Ani w jednej z wojen współczesnych nie zdarzało się nic podobnego. Tymczasem w głębi wyspy Luzon i na całym archipelagu, gdzie rządzi jeszcze gubernator hiszpański, generał Rio, panuje spokój i porządek. Parowiec z Barcelony do Filipinów odbywa kursa bez przeszkody, zatrzymując się w Ilo-Ilo na wyspie Panau, gdyż miasto to generał Rio obrał sobie za rezydencję. Nieoczekiwane pretensje Stanów Zjednoczonych do zagarnięcia całego archipelagu filipińskiego zadziwiły nawet Anglików, lecz podobno geszefit już przeprowadzony i współniacy zgodnie podzielił się łupem.

Wojna hiszpańsko-amerykańska wzmocniła anglo-saską hegemonię. Europa przyjęła to bez protestu i milczeć będzie dopóty, dopóki czyjakolwiek dość potężna dłoń nie powstrzyma rosnącego wciąż apetytu anglo-sasów tej i tamtej półkuli.

Lecz czy znajdzie się ta dłoń potężna zdolna zastraszyć olbrzymie siły morskie Angli i Ameryki?

W każdym atoli [razie] Francya niezapomni Faszody i skoro tylko nadarzy się po temu sposobna chwila, nieomieszka zapłacić Angli za doznane upokorzenie.

Wobecnej atoli chwili Anglia może prowadzić politykę ryzykowną bezpiecznie, bo jej siły morskie, złączone z siłami Stanów Zjednoczonych, o wiele przewyższają także siły Francyi i wszystkich pozostałych mocarstw kontynentalnych Europy.

S. J.

## KRONIKA.

**Adwent** to w katolickim kościele 4-ro tygodniowy czas przed Bożym Narodzeniem. Z pierwszą sobotą adwentową rozpoczyna się rok kościelny. Podczas adwentu odbywa się właściwe nabożeństwo zwane **Roraty**, to jest msza śpiewana przed świtem na cześć Boga Rodzicy, poczynając się od słowa **Rorate**.

**Roraty** we wszystkich trzech kościołach rozpoczynają się o godz. 6 rano.

Nabożeństwo niedzielne nie ulega zmianie.

W dniu powszednim, w miejsce prymaryi odbywać się będą roraty o godz. 6 rano przez cały adwent.

**Dla Jasnej Góry.** W dalszym ciągu złożono w naszej Redakcyi na rzecz Stacyj Męki Pańskiej przy klasztorze Jasnogórskim:

W. Paraszewski, 1 rub. F. Stanik, F. Holok, W. Kapica po 15 kop.

Z fabr. Poznańskiego bielarni: po 1 rb. A. Sobociński, Kubis, Kocimba, Pawlikowski, Zawadzki; po 50 kp. Bliźniwski, Kubiak, Kłoszyński; po 40 kp. Giersz; po 30 kp. Krajewski, Wosiak, Gwizdek; po 20 kop. Pawłowski, Pawłowska, Karasiński, Furmańczyk, Wojciechowski, Kozlak, Kwapiś, Głowacki, Kamiński, Jakubowski, Włodarski, Górniak, Pawlak, Nawsocka, Zawadowski, Sutaszewicz, Olszacki, Kur-

zewski, Buski, Gogolewski, Szkudlarek, Skalski, Gruszka, Endryas, Wojciechowski, Kowalezyk, Kempa, Stolarezyk, Caidler, Wawrzyniak, Paciorkowski, Patroeki, Ostrowski; po 15 kop. Bednarek, Szymański, Kluska, Banasiak, Włodarczyk, Rosińska, Nakwaski, Witezak, Kucociak, Wańs, Paub, Karólski, Owczarek, Sowiński, Napieralski, Cymermann; po 11 pół kop. Janiszewski; po 10 kop. Kaczmarek, Karbowski, Jaśkiewicz, Radziemski, Pawłowski, Siezorek, Grzesiak, Biniek, Pionsta, Penczyński, Pintera, Murawiak, Książek, Olezak, Juszek, Pietrowski, Ptocki, Wrosiński, Staniewski, Taborek, Rumowicz, Ocimek, Maślanka; po 5 kop. Müller, Blaszczyk, Jachowicz, Milezarek.

Z fabryki Hearyka Blenbama: Po 1 rub. Lemański, Szymański, F. Królikowski; po 50 kop. Psiuk, W. K., M. M., Jędrzejewski R., Dzik, Jałowicz, Paluszkiwicz, Przygoda, Gadecki, Stokowski, Kofmńska, Baśko, Pacuszka, Cieślak, Laciua, Wrona, Zasiak, Andrzejewski Bartezak M., Przybylak; po 40 kop. Gębalska, Iloka zwska Królikowska, Blachowicz, Wiśniewski, Killjan, Walszak, Jurecki, Asetdry; po 30 kop. Topolski, Filipowicz, Kraszewski, Malolepszy, Przybylak, Nowak, Jędrzejewski J., Broda, Nita, Pytlewski, Wolska M., Antezak, Szuffliżyńska, F. K., Cieślak J., Włodarczyk, Szerczyńska, Mielezarek, Berger, Miśńska; po 25 kop. Piasecka, Materka, Grzelak, J. K., Piorkowski; po 20 kop. Iwasiewicz, Linke, Fifowski, Ciesielski, Wolff, Werner, Piłka, Bartezak, Kłosiński, Lerański, Ciesielski, Bartezak J., Cieślak J., Jabłoński, Salamowicz, Rosiecka, Ciesielska, Siwczak, Wolska A., Filipowicz, Kmiecik, Cholewa, Chwałewski, Kopezyński S., Żerkowski, Muszyńska, Wieczorek, Gwałewska, Szymańska, Pokora, Michalski, Kacprzak, Piorkowska, Sztark, Wasik, Sosina, Legenia, Różga, Kopezyńska, Bociańska, Olejnik; po 15 kop. Kopezyński Al., Olejniczak, Malanowska, Kosińska W., Cholewa, Laczek, Jurecka, Łódzkańska, Biegański, Kaczmarski, Langwa; po 10 kop. Włodarczyk, Kuchczyńska, Gumła, Olejnik, Zatorski, Piłka, Michel, Bartezak, Komorowski; po 5 kop. Kowalski.

**Dla politechniki.** W uzupełnieniu szczegółów, podanych w rubryce „Z Warszawy“ o posiedzeniu komisji w sprawie politechniki, donosimy co następuje:

Na posiedzenie przybyli wszyscy członkowie komisji, oprócz Władysława hr. Wielopolskiego i Mieczysława ks. Woronieckiego. Chórego p. I. K. Poznańskiego zastępował syn, p. Herman Poznański.

Z liczby zaproszonych przedstawicieli 50 Towarzystw akcyjnych przybyli: Emil Geyer, Juliusz Kunitzer, Herman i Ignacy Poznańscy, Ludwik Mauve, K. Hartingh, F. Skawiński; K. Zumbusch, Maks Górewicz, Dawid Rosenblum, Juliusz Wertheim, M. Grabiński, Stanisław Ciechanowski, Starkmann, Juliusz baron Heinzl, Marconi, Oskar Kindler, Basenerie (Allart et C-o), Józef Kernbaum, Longhardt, Zygmunt hr. Rzy-szczewski i Henryk Dietel.

Po dłuższych rozprawach uchwalono jako minimum ofiary dobrowolnej od każdego Towarzystwa akcyjnego 5 proc. za jeden rok od średniej cyfry dochodu czystego za trzy lata ostatnie.

**W sekcji technicznej.** Odbyte wczoraj pod przewodnictwem vice prezesa p. I. Bendetsona posiedzenie sekcji technicznej, wypełniły duże pogadanki techniczne, pierwszą z nich o „torfie“ wygłosił sędzia Gałeczki z Rąbienia, drugą o „zastosowaniu pary wysokiego ciśnienia do maszyn parowych“ — inżynier Z. Dyllion.

Pierwszy z prelegentów przedstawił licznie

Po za tem wspaniałym obrazem, wypełniającym całą taflę zwierciadła, na dalekim planie snuły się okrwawione i posiniaczone widma najniebezpieczniejszych z nieszczęśliwych, bo z niezbadanych wyroków Boga umysł ich, najdroższy z Jego darów, zamroczyły cienie nocy. A nad grupą tych nad wszelki wyraz smętnych cieni unosił się skromny napis: „Res sacra miser“. Trzy tylko wyrazy — a ileż w nich treści; jakże jaskrawo w ciemnej i poważnej swej szacie odbijały one od różnobarwnych szat błazneków, skaczących dokoła złotej masy, dla tego tylko, że złota!

Barwy obrazu poczęły zlewać się z sobą w jednolitą szarą masę, podobną do popiołu, a na jej tle występował zwolna obraz inny i coraz wyraźniejszy przybierał kontury. Były to postacie o zamglonym oku, któremu tylko przestrach z przerażeniem graniczący nadawał wyraz bezmiernej boleści, a skurek trwogi i bólu twarz ich potwornie wykrzywiał, okładane kijem i żelazem przez dzikich oprawców, półbarbarzyńców, chociaż odzież cywilizowanych ludzi nosili. Nad nimi wiał się napis: „Przytułek dla chorych na umyśle“.

Odwrociłem ze wstrętem oczy od tego piekła niedoli ludzkiej na ziemi, zakryłem je dłonią i w głęboką popadłem zadumę a serce moje rwał ból bezlitośny. Na raz przed oczyma mej duszy w wyraźnych konturach i barwach zarysowały się mury Charité w Paryżu, szpitala dla nerwowych i obłąkanych. W dużej sali, zaopatrzonej w silnie zakratowane okna wiły się w bo-

zebranych słuchaczom rezultaty swej 15-to letniej praktyki na polu eksploatacyi torfu do przeróżnych celów.

P. Gałeczki w majątku swoim Rąbieniu posiada znaczne obszary pokładów torfowych, sięgające 30-to lokciowej głębokości i zawierające według dokonanych prób i badań torf bardzo wysokiego gatunku i cennych własności.

Okazy tego torfu, przedstawiane na warszawskich wystawach: rolniczo-przemysłowej, ogrodniczej i higienicznej znalazły uznanie sędziów i z prób nad nimi dokonywanych wyszły zwycięsko otrzymano bowiem odznaczenie i poehlebne świadectwa.

Szeroki zbyt torfu w najbliższej okolicy (w promieniu 2 milowym) do celów opalania siedzib, oraz wysyłki w dalsze okolice (utrudnione jednak zbyt wysoką ceną przewozu kolejami) za dowodem pożyteczności tego materiału jest pocieszającym objawem rozwoju przemysłowej gospodarki wśród ziemian naszych.

P. Gałeczki zatrzymał się głównie na 4-ch warunkach używalności torfu, mianowicie:

1) do spalania mieszkań i palenia pod kotłami fabrycznymi 2) do celów dezynfekcyjnych i w celu odwaniania miejsc ustępowych i filtrowania wód ściekowych 3) do wyrobu tkanin 4) do celów opatrunkowych, jako środek gojący rany.

Oprócz tego prelegent wymienił, jako wyroby torfowe: cegielki do krycia dachów (trwałe i lekkie), tekturę torfową materiał izolacyjny i wreszcie ściółkę dla koni.

Torf jako materiał opałowy, jakkolwiek posiada wydajność ciepła mniejszą niż węgiel kamienny, ednak przyjąwszy pod uwagę jego cenę w Łodzi wypada taniej niż ten ostatni, próby czynione nad torfem z Rąbienia przez komitet wystawy rolniczo-przemysłowej w Warszawie dały, jako rezultat dla różnych gatunków jego cyfry: — 1,500, 3,000 i 4,000 ciepłostek, podczas, gdy węgiel kamienny wykazuje 4,500 do 7,000 takich ciepłostek. Z drugiej strony cena np. 20 korey torfu i dostawa do Łodzi wynosi rb. 5, węgiel zaś w takiejże objętości kosztuje rb. 14. Do porównania wszakże trzeba przyjąć pod uwagę, iż na wagę torf jest lżejszy; 5 korey bowiem tego materiału waży około 800 — 1,000 funtów; węgiel w tejże objętości waży 1,250 funtów.

Do celów, przemysłowych torf jest już używany, a to np. we Włocławku, gdzie wszystkie fabryki używają tego materiału do palenia pod kotłami.

Torf w użyciu bynajmniej niezanieczyszcza ani paleniska, ani rur ani komina. W porównaniu z drzewem jest korzystniejszy.

Jako materiał obdarzony nadzwyczaj silnymi własnościami pochłaniania gazów i wilgoci torf nadaje się znakomicie do celów odwaniania

leściach skrupowane w łańcuchy i powrozy postacie, wydające nieludzkie ryki. Były tam kobiety młode i stare, mężczyźni starcy i w sile wieku oraz podrostki zaledwie.

To furyaci, najniebezpieczniejszy rodzaj wariatów, szaleńcy, których tylko bat dozorey i więzy utrzymać mogą na wodzy.

Tak przynajmniej sądzono powszechnie.

Naraz zjawia się na progu tej katowni mędrzec siwowłosa a wnet ponure jej cienie blask zorzy rozjaśnia.

To wszechświatowej sławy dr. Charcot, jeden z tych, co chluba są ludzkości całej powsze czasy i po wsze wieki; jeden z tych, co sercem i umysłem pojęli treść słów: „Res sacra miser“!

Na rozkaz słynnego doktora psychiatry, powtórzony przerażonej służbie silnym i stanowczym głosem, opadają więzy, dozorey pochowali swe baty — zdumionem okiem śledząc scenę, jaka rozgrywa się przed nimi.

Furyaci, przed chwilą niby dzikie zwierzęta ryczące z bólu i wściekłości, jak łagodne baranki otaczają lekarza, który spokojnie lecz stanowczo z nimi rozmawia, łagodnym słowem uśmierza ich wybuchy. Odtąd w szpitalu Charité więzy i baty poszły w zapomnienie a miejsce ich zastąpiły słowa miłości pełne, które przy pomocy muzyki i śpiewu wydają najpomysłniejsze rezultaty.

Czemu w przytułku dla starców i kalek przy ulicy Dzielnej, w oddziale obłąkanych nie ma

## Kronika tygodniowa

Zwierciadło kronikarza. — Ciężkie terminy pana Macieja. — Kronika Prusa.

Pod wrażeniem wieczorniej lutnistów, rozbowiony i pokrzepiony na duchu siadłem do pisania kroniki tygodniowej w przedziwnym nastroju. Świat uśmiechał się do mnie radośnie, ludzie wydawali się tak miłymi i tak serdecznymi, że rad bym wszystkich przycisnąć do łona i ukochać, jak braci. Cieszyłem się jak dziecie, bo pod stalówkę kronikarską cisnęły się fakty jasne, barwiste, rozweselające duszę i serce. Uszczęśliwiony, spojrzalem raz jeszcze w moje kronikarskie zwierciadło i stanąłem jak wryty. Jasną jego taflę pokryła ciemna zasłona a na jej tle zarysowywać się poczęł posąg złotego ciecia, potężny, oślepiający swą żółtawo świecą barwą, przyciatający całą masę swego złotego ciecia rojowisko, snujące się u jego podnóża. A nie brakło tam ani mężów zaufania, ani satelitów królów przemysłu, ani władców pióra, ferujących wyroki w imię opinii publicznej, ani reporterów i reporterzów, niby żaba z bajki podstawiających nogę tam, gdzie konia kują.

Wszyscy oni kornem bili czołem przed bożkiem zmateryalizowanych synów końca wieku, liżąc złote jego stopy i piejąc na cześć jego hymny pochwalne w zgodnym tonie.

i wogóle dezynfekcyi. Do tego celu używany jest inny niż na opał, gatunek torfu mianowicie torf puszysty. Próby nad torfem z Rąbienia wykazały w nim 8 razy większą niż w torfie z innych miejscowości własność absorbowania gazów.

Torf również filtruje bardzo dobrze wielkie wody ściekowe i do tego celu użyty może bardzo długi czas pozostawać bez zmian świeżym nie zmniejszając bynajmniej swej sprawności, zamienia bowiem w najwyższym stopniu zanieczyszczone wody ze ścieków fabrycznych w zupełnie bezwoną i bezbarwną wodę. W tym kierunku p. Galecki dokonał licznych prób i doświadczeń nad wodami z łódzkich ścieków fabrycznych i otrzymał jaknajlepsze rezultaty.

Dla Łodzi, nieposiadającej kanalizacji i zaturawającej okolicę swemi wodami ściekowemi, ta właściwość wraz z jego skutecznością odwaniania zdawałaby się wprost narzucać do użycia do celów dezynfekcyi. Tem jest dziwniejszem, że pomimo bliskości źródła i taniości materiału, nie został on dotychczas zastosowany na szerszą skalę.

Torf użyty jako materiał do wyrobu przędzy i tkanin daje surrogat nadający się do użytku na chodniki, maty, derki, szlafroki szpitalne, i. t. d. rzeczy i w niewielkiej ilości do tych celów jest używany, własność jego wchłaniania wilgoci, nie pozwala na użycie go na odkrytym powietrzu, zaś zdolność absorbowania gazów i wyziewów czyści go w szpitalach bardzo higienicznym materiałem.

P. Galecki okazywał zebrany próbkę waty torfowej, surowej i farbowanej przędzy gotowej i wzory tkanin z torfu.

Wreszcie torf w postaci drobnutkiego pyłku z prasowanego w tabliczki złożyć może do celów opatrunkowych, do czego jednak wymaga umiędźnionego obchodzenia się, inaczej w działaniu zawodzi. Prelegent sam na sobie wypróbował skuteczność proszku torfowego przy gojeniu ran.

Za zajmującą i w żywotnej sprawie wygłoszoną pogadankę zebrani podziękowali serdecznie p. Galeckiemu.

W dyskusyi po odczytaniu zabierali głos pp. chemicy i inżynierowie, wyrażając swoje uwagi o wpływie kwasów na tkanę torfową, a także zaznaczając, że torf jako materiał opałowy może stanowić poważny surrogat torfowy do celów opalania. Do kwestyi naukowego i technicznego oświetlenia sprawy, sekcya techniczna wróci niebawem.

W drugiej pogadance p. Z. Dylion wyprowadził ze wzorów matematycznych i tablic doświadczalnych cyfry wykazujące, że użycie do maszyn parowych pary o ciśnieniu wyższem niż 15 atmosfer, ani z teoretycznych względów, ani dla trudności praktycznych, z powodu komplikacji w konstrukcyi maszyn nie jest racjonalnem.

wspaniałego obrazu, jednego z pierwszorzędných malarzy, który uwiecznił opisaną scenę. Być może obraz ten wlał by do duszy lekarza, zarządzającego oddziałem i jego posługaczy choć cząstkę tych uczuć humanitarnych, które przepelniały wielkie serce Charcota.

Zerwałem się rozgoryczony na świat i ludzi, zarzuciłem zasłonę na wstępną w tej chwili dla mnie kronikarskie zwierciadło moje z postanowieniem złamania stalówki kronikarskiej raz na zawsze, gdy wiecznie, jak skalpel lekarza, rany tylko i wstępną wrzody społeczne odsłaniać musi.

Dlaczego w ustroju zbiorowisk ludzkich tak mało barw jasnych, ciepłych i żywych, kolorów a tak wiele niedoli i łez, sobkostwa i serwilizmu?

Zadumałem się głęboko!

Bieg posępnych myśli przerwało pukanie do drzwi.

— Proszę — wyrzekłem radośnie, spragniony odmiany wrażeń.

Do pokoju mego wszedł człowiek w sile wieku, o elastycznych ruchach i młodzieńczej energii, bijącej z całej jego postaci, chociaż skroń dobrze mu już szron ubielił.

Posępne myśli moje natychmiast się rozwiały.

Bo z człowiekiem tym przybywała niezłomna siła woli i ten piękny optymizm, nie wątpię nigdy o niczem, wśród najtrudniejszych okoliczności spokojnie ale wytrwale łamiący wszelkie

Po odczytaniu tym wywiązała się dyskusya, w której przyjmowali udział oprócz prelegenta pp. Malinowski, Jakubowski i Drutowski.

Na tem zakończyło się posiedzenie o godzinie 11<sup>1/2</sup> wieczorem.

W. J.

### Z sekcji higienicznej przy Tow. lek. łódzkim.

Na posiedzeniu w dniu 23 b. m. dr. Przedborski zdawał sprawę z kroków przez niego poczynionych w kwestyi drukowania pracy o kąpielach dla robotników fabrycznych.

Dr. Pinkus wniósł kwestyę założenia w Łodzi filii warszawskiego Tow. higienicznego i odczytał paragrafy regulaminu dotyczące się filii, a głoszone niedawno w „Kuryerze warszawskim.”

Po wysłuchaniu regulaminu wywiązała się dyskusya, w której wszyscy uznali, że regulamin w formie ogłoszonej zbyt krępuje działalność filii.

Zdaniem członków sekcji technicznej, dążeniem rady Tow. higienicznego powinno być nadanie pewnej samodzielności filiom, nie zaś nadmiernej formalistyki i centralizacyi. Szczególnie krytykowane następujące punkty regulaminu.

Jeden z paragrafów brzmi, iż wszelkie składki od członków filii wpływają do kasy centralnej, rada zaś dopiero wyznacza sumę na potrzebę filii.

Słusznie zauważono, iż miasto Łódź, drugie pod względem ilości mieszkańców w Królestwie, ze względu na swój charakter handlowo-fabryczny, wymaga w pewnym stopniu odrębnych urządzeń higienicznych, z których potrzebą mogą być obeznani tylko miejscowi członkowie Tow. higienicznego, właściwem więc będzie, aby funduszami, powstającymi ze składek miejscowych członków, po potrąceniu pewnego procentu na cele ogólne Tow. higienicznego, przesłanego do Warszawy, rozporządzał miejscowy komitet.

Następnie zastanawiano się nad paragrafem wymagającym, aby kandydaci na nowych członków bywali balotowani w Warszawie.

Pytano się, jakież cel podobnego postępowania?

Czem będzie się kierowała rada przy balotowaniu nowych członków?

Przecież radzieli będą to ludzie zupełnie nieznanymi, będzie więc musiała rada polegać na opinii prezesa filii; czyż nie będzie właściwsiem, twierdzono, aby balotowanie nowych członków odbywało się na miejscu; radę zaś zawiadamiano tylko o wyborze nowych członków.

Zwrócono też uwagę na paragraf, który brzmi, iż wszelkie decyzje filii nie mogą być w czyn wprowadzone przed zatwierdzeniem ich przez radę w Warszawie.

Żądanie to nie wydaje się słusznem: w mieście tak dużem jak Łódź, może się nasunąć wiele kwestyj, wymagających pośpiechu w działa-

przeszkody, gdy cel, do którego dąży, błyszczał jasno, otoczony aureolą prawdy i sprawiedliwości.

On odmładzał mnie zawsze, gdy czułem się już starym i wyczerpanym, ukrzepiał ducha gdy wiał wiatr, wolał gdy słabła.

Obrzucił mnie swem jasnym, rozumnym spojrzeniem i ze stalowym błyskiem w oczach, z uśmiechem, który mu nigdy z ust nie schodził zapytał.

Jakaż zmora — Mości Januszu opadła znów Waszmościa?

Opowiedziałem mu, co moje zwierciadło kronikarskie odbiło.

Więc? — Zapytał spokojnie, gdy skończyłem.

Pióro wypada mi z dłoni, wobec tej ohydy, wobec kolegów po piórze, za których rumienię się muszę.

O nie! Fakt obnażyć trzeba w całej jego nagości, spokojnie — lecz silną i pewną ręką ciąć skalpelem gdzie trzeba.

Inni zrobili to lepiej odemnie.

Dopomóż im wyrwać zle z korzeniem, obudź z letargu ludzi dobrej woli i mężkiego serca; niech staną do apelu jako jeden mąż, niech radzą i zapobiegają, by coś podobnego nie powtórzyło się już nigdy.

Wierzaj, najstraszniejszego z dyabłów pochwyćcie można za rogi i siłę jego unicestwić, gdy się waleczy za prawdę i sprawiedliwość.

Znasz pana Macieja.

Posiadał spory szmat ziemi w spuściznie po

niu; przy proponowanej zaś przez regulamin formalistycy decyzya może nadejść zbyt późno. Wszyscy więc członkowie wyrazili pogląd, iż paragraf ten należy zmienić w tym sensie, iż filiom przysługuje prawo nietylko inicjatywy, lecz i decyzji w sprawach miejscowych; tylko decyzje ogólniejszego znaczenia wymagają zatwierdzenia rady.

Uznając więc regulamin Tow. higienicznego za niekorzystny dla Łodzi, członkowie sekcji higienicznej postanowili wstrzymać się z poczynieniem kroków w celu założenia filii Tow. higienicznego w Łodzi i postanowili zebrać się w przyszłą środę dnia 1 grudnia na posiedzenie nadzwyczajne w celu ułożenia umotywowanego podania do rady warszawskiego Tow. higienicznego z prośbą o zmianę odpowiednich paragrafów regulaminu.

Z teatru. Na niedzielę jutrzejszą Łódź rozteatrzyla się na dobre, afisze bowiem zapowiadają nam aż cztery widowiska teatralne, trzy popołudniowe i jedno wieczorne.

Na przedstawieniu popołudniowym w teatrze „Victoria“ odegranem będzie zajmujący dramat Vossa „Winny“, w którym p. Szobert tak świetnie gra tytułową rolę.

Na „Księżym Młynie“ pójdzie „Galganduch“, czyli trójka hultajska, stary, ale jary melodramb mieszczkański; w teatrze zaś Sellina grono amatorów o 3 po południu powtarza na cel dobroczynny po cenach niższych: „Pomyłkę pana Lambineta“, „Kancelarę otwartą“ Z. Przybylskiego i obrazek dramatyczny Wł. Anczyca „Łobzowanie“, który zakończy mazar w 8 par układu p. Zaborskiego bardzo malowniczo.

Wieczorem w teatrze „Victoria“ widowisko wypełni piękny dramat I. Barreta „Lygia“, cieszący się zawsze dobrze zasłużonym uznaniem.

Cały przyszły tydzień repertuar wypełnią rzeczy dawniej już grane, reżyserya bowiem i dyrekeya naszego teatru wytyczyły wszystkie siły, aby godnie wystawić wspaniałe dzieło Hauptmanna „Dzwon zatopiony“, który po raz pierwszy ujrzy światło kinkietów w przyszłą sobotę.

We wtorek wieczór fredrowski zamiast projektowanego „Pana Geldhaba“ wypełnią „Damy i huzary“; w czwartek zamiast premiery powtórzonym będzie „Syn naturalny“ Dumasa, aby nieodrywać personelu od prób z „Zatopionego dzwona“, na który bilety nabywać już można w kasie teatralnej.

Za bilety. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, aby ci, co otrzymali bilety na przedstawienie amatorskie d. 16 listopada, wnieśli w jaknajkrótszym czasie należność do kantoru p. Trenklera, Piotrkowska № 86.

Hala targowa przy ulicy Lutomierskiej pobudowana nakładem p. Józefa von Taufani, w tych dniach zostanie oddana do użytku ogólnego.

ojcach, dobrze zagospodarowany, lesisty, zasobny w grzyby i ryby. Ale były tam pustkowia leżące odłogiem, które spać mu nie dawały, bo przy zmienionych stosunkach rola i las, choć plonowały lepiej, nie dawały już tego zysku, by szlachcie żyć mógł swobodnie, bez troski, bawiąc się, jedząc, pijąc i popuszczając pasa.

Sprowadził tedy ograniczonych mędrków i oddał im pustkowia.

Na pustkowiach tych ludźmi ograniczony pilnie i gorliwie jał się pracy, schodząc z drogi dzie-dzicowi i kłaniając się mu pokornie. Lecz skoro porósł w pierze i poczuł się na siłach wnet przewodzić zaczął z butą i arogancyą niezmierną. Pustki tu były prawil, po których jeno wichry hulaly, lub wilki wyprawiały swoje harem. Myślny zaorali je, zamienili w osadę ludną i bogatą naszą pracą i kulturą, więc do nas należy pierwsze w niej miejsce, nasze tylko słowo i nasza wola panować tu winny.

Szlachcie ustępował krok za krokiem, coraz to rozleglejsze czynił przybyszom koncesye; wyzbył się dawnego animuszu, pokorniał, kureczył się, zjadając oehlapy, które mu z łaski rzucić zaczęli i byłby wyleciał z ojeowizny jak z procy lub zeszedł na parobka popychadło na własnym gospodarstwie.

Czem się skończyło? Zapytałem zaciekawiony.

Spotkałem go przy szklaneczce piwka w oberży, gdy sąsiadom swoim opowiadał o swej niedoli, oglądając się bacznie z obawą, aby skarg jego nie dosłyszał jaki zausznik ludzi, których on tak nieopatrznie wezwał do pomocy, zamiast

# Chrystyan zły.



Kongens-Nytory.



Okrągła wieża.



Wieśniacy.

i ogólne powstanie w Szwecji.

Na czele powstania stanął Gustaw Waza, który wypędził Chrystyana.

W Szwecji wystąpiła nowa rodzina królewska, która w ich siedziby i nauczyć się czego było potrzeba.

Fuknąłem nań ostro za to tchórzostwo, za taki brak woli i hartu.

Skonfundowany tłómaczył się żarliwie, przywodząc tysiące racji, a co jedna to śmieszniejsza.

Weź że się bratku na pazury, zawołałem. Powoli ale wytrwale ucz się od nich czego nie dostaje, zakasz rękawy—pracuj od świtu do nocy, ale nie biadaj, bo to nie męska rzecz. Skoro zaś poczujesz się na siłach, równie dobrze a może i lepiej jak oni pracować zdołasz, weź ich za łeb i rozkaż, by tak tańczyli jako im zagrasz.

Do tego zaś czasu uszy do góry, spojrzenie jasne i czoło pogodne, a nie ustępuj ani na włos nie z tego, co ci jeszcze pozostało i ani na chwilę nie wstęp w powodzenie twych usiłowań.

I cóż?

Usłuchał mnie szlachciec.—

Długo, bardzo długo borykał się z biedą, broniąc zajadle każdej piędzi ziemi. Wreszcie oczyścił szmat ojcowski z naleciałości bardziej dla jego roli podatne płonki samą siłą rzeczy na swojskie przeszczerpił dzieci i... dziś słynie między sąsiady, jako człek rządny, pracowity i uczciwy. Szanują go też powszechnie, nawet ci, z którymi niegdyś walczył o ojcowiznę.

Gdybyśmy w tenże sam sposób nasze rachunki z Niemcami uregulować mogli—westchnąłem z cicha.

Dlaczego nie!

Alboż nie czytałeś pan zeszytygodniowej kroniki Prusa?

Wczoraj pomieściliśmy korespondencję z Kopenhagi o rugach pruskich z Szlezewiku i Holsteinie, dziś dajemy widoki Kopenhagi, stolicy państwa duńskiego.

Gród ten ważne zajmuje stanowisko w historii, był nawet kiedyś siedliskiem monarchy, który rządził trzema połączonymi królestwami: Danią, Norwegią i Szwecją. Ostatni król, który tak potężnym państwem władał był Chrystyan I.

Kiedy na wyspie Fionii przyszedł na świat w 1481 roku chłopczyk syn króla Chrystyana i Doroty Brandeburskiej, lud począł mówić, że będzie to obrońca biednych. Nie omylił się wcale, bo kiedy w 1502 roku objął jako namiestnik rządu Norwegii to do 1512 roku sprawował je uczciwie i bronił ludu wobec ucisku możnych.

Młody wielkorządcą liczył lat 31, kiedy spotkał na swej drodze dwie kobiety. Dyveka stała się jego kochanką, a matka zła i przewrotna Zygfyda przyjęła na siebie ducha doradczego.

Kobiety te prowadziły, jak na pasku króla, a Zygfyda była najgorszym jego doradcą.

Kiedy wstąpił na tron, stany postanowiły, aby się król ożenił i rzeczywiście małżeństwo doszło do skutku z Izabelą, siostrą Karola V-go w 1515 roku. Ale król nie mógł wyrwać się z rąk dwóch tych kobiet kochanki i matki. Chodził do szynku pił wódkę i podlegał wpływowi.

W rok po ślubie królewskim umarła Dyveka, kochanka monarcha. Chrystyan stał się jeszcze gorszym, bo podejrywał panów, że mu kochankę umyślnie usunęli. Zaprowadził też w Danii rządy samowładne, a przeciwko już odpadłej od Danii i Szwecji zorganizował silną wyprawę; w której cały kraj pod swą władzę zagarnął.

Owładnawszy Szwecją, przyrzekł ogólną amnestję, ale skoro tylko wszedł do Sztokholmu, zapomniał o danym słowie i dopuścił się srogiego okrucieństwa, skazawszy na wymordowanie 94 senatorów i biskupów. Tyraństwo to zapisała historia pod nazwą „Krwawej kąpieli Sztokholmskiej”. To wywołało duże oburzenie ska Wazów, z których wyszło trzech królów polskich Zygmunt III, Władysław IV i Jan Kazimierz.

Po takiej klęsce uszedł Chrystyan ze Szwecji.

— Czytałem.

Toć mistrz naszych felietonistów z właściwą sobie swadą i siłą argumentowania dowiódł jak na dłoni, że nam dziś jeno pokora przystoi, bo nie mamy ani czterech milionów doskonale uzbrojonych i wyćwiczonych żołnierzy, ani dziesięciu tysięcy armat najlepszej konstrukcji, ani czterech miliardów dolarów, ani doskonałego sztabu generalnego, ani też kilkunastu miliardów własnego grosza w przedsiębiorstwach niemieckich; za to mamy zbyt wiele kłopotu, gdy niemiecy zamkną granicę dla naszych świń i gęsi...

— Lecz Prus powiedział także—mój mój Januszu, że gdy nie mamy miliardów, to dążmy do ich nabycia, gdy nie mamy wynalazców, znakomitych techników i technologów, to usiłujmy stworzyć takie warunki, abyśmy ich mieć mogli. Skupiajmy się nie dzieląc na wielkich panów i chamów, lecz wszyscy razem jedną utwórzmy rodzinę. Starajmy się mieć jak najmniej nieprzyjaciół a jak najwięcej przyjaciół. Niech słowo polak znaaczy to samo co—dzielnny, uczciwy, rozumny, na którego rachować można zawsze i w każdej dobie.

Lecz dopóki nie będziemy takimi—Prus każe nam milczyć, być cierpliwymi, nie zaczepiać Niemców, lecz pokornie schodzić im z drogi.

Bo łatwiej jest pisać kroniki w Warszawie przy zielonym stoliku, tam gdzie odgłosy walki zaledwie echem dochodzą; trudniej zaś na placu boju walczyć oko w oko, pierś o pierś z garścią zacisniętą konwulsyjnie, by nie aronić ani jednego ziarnka pszenicy z łanów ojczystych pochwyconej. Bo łatwiej toczyć rozmowy z dplomata, cho-

cy, ale wkrótce potem i Jubandya wylała się.

To jeszcze groźniej usposobiło panów do króla, musiał uchodzić do Niderlandów.

Mieszczanie i chłopci chcieli swego króla bronić—ale do tego nie przyszło.

Jeszcze raz pokusił się o odzyskanie bodajby Norwegii dla swego berła, ale został w 1531 r. pobity i do niewolni wzięty, w której 12 lat przesiedział.

Dopiero po zrzeczeniu się wszystkich pretensyj został przez Chrystyana III uwolniony, po zrzeczeniu się pretensji do tronu i otrzymał miasto Kollundborg, gdzie zmarł w 1559 r.

Odtąd potęga Danii nieustannie maleje, aż wreszcie Prusy w wojnie duńskiej uszczupliły znacznie jej terytorium.

Korespondencje wczorajsze wykazują nam stosunek prusaków do duńczyków.

## Z WARSZAWY.

**Reprezentacja cechów.** Stosownie do uchwały powziętej na ostatniem ogólnem zebraniu starszych i podstarszych cechów warszawskich, utworzoną została reprezentacja rzemieślnicza, której zadaniem jest przygotowywanie programu zajęć dla ogólnych zebrań, wyjednywanie pozwoleń na zwoływanie tych zebrań i t. p.

Obecnie magistrat zwrócił się do władzy wyższej z prośbą o zatwierdzenie członków w tej reprezentacji na lat trzy. Reprezentację składają pp. Juszczyk (przewodniczący), Bienkowski, Czosiński, Feist, Lenartowicz (członkowie) oraz Bystrzanowski i Kentel (zastępcy).

Działalność tej reprezentacji będzie niustannie.

**Szybkość pociągów.** Z powodu pogłosek o powiększeniu szybkości pociągów osobowych na kolejach skarbowych nadwiślańskich, „Kur. Codz.” otrzymuje z poważnego źródła informację, iż po szczegółowem rozpatrzeniu tej sprawy przez komisję, złożoną z inżynierów i mechaników, postanowiono, że w sezonie letnim szybkość pociągów osobowych na kolei terespolskiej dochodzić może do 50 w. na godzinę, na nadwiślańskiej: oddziale mławskim 45 w. na oddziale kowelskim maximum 40 w., a na pozostałych odnogach 30—35 w. na godzinę.

W sezonie zimowym szybkość ta ma być zmniejszona o 5 wiorst na godzinę dla każdego oddziału.

**Z politechniki.** Wczoraj o godz. 2 po południu, w b. pałacu Namiestnikowskim, odbyło się posiedzenie komisji do zbierania ofiar na uzupeł-

niażby amerykańskim, wżeli budzić śpiocłów, poganiać leniwców, krzepić upadających, piętnować zaprzańców, wstydem rumienić policzki służalcze,—by zanim nadejdą owe złote czasy miliardów i wynalazców najczujniejsi nie zasnęli, najpilniejsi nie opuścili dłoni, najuczciwsi nie tracili resztek wstydu.

Więc budzimy do czynu i pracy.

Tak budzimy do czynów rozumnych, do pracy bez wytchnienia, ale przedewszystkiem kształćmy charakter, bo nam ich najwięcej potrzeba. Wykorzeniajmy umysłowe leniwość i idący za nim brak woli; pobudzajmy się nawzajem do inicjatywy i samodzielności i krzepmy hart ducha—a reszta sama się znajdzie.

Gdzie jest wiara w przyszłość prawdziwa i głęboka, gdzie jest poczucie odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń, gdzie jest poznanie obowiązków wobec własnego narodu i całej ludzkości, gdzie jest płomienna miłość celu, do którego się dąży w imię ogólnie ludzkich idei—miłość nieskażona żadnymi osobistymi względami i widokami chwilowej korzyści, tam nad innymi góruje to wielkie przeświadczenie, że prawda i sprawiedliwość zwyciężyć muszą i rodzi czynny chlubić i pożytek ogółowi niosące.

Więc walczyć potrzeba.

Tak, lecz walczyć świadomie i rozważnie, orężem najdzielniejszym, jaki ludzkość w swym arsenale posiada, żelazną wolą, pracą i wytrwałością, odwagą cywilną i wysokiem poczuciem godności własnej.

Janusz.

nienie funduszu organizacji politechniki warszawskiej.

Obradom przewodniczył J. E. pomocnik general gubernatora, ks. Oboleński, a wzięli w nim udział zaproszeni przedstawiciele towarzystw akcyjnych okręgów fabrycznych warszawskiego i piotrkowskiego.

Dotychczas komisja ta zajmowała się zgromadzeniem danych o stopie zamożności poszczególnych przemysłowców i kupców w okręgach fabrycznych, tudzież o wysokości dochodów towarzystw akcyjnych.

Stosownie do tego bowiem unormowane mają być dobrowolne ofiary tych instytucji i osób prywatnych, do których komisja zwróci się z prośbą; ofiary te wszelako nie będą obowiązkowe.

## Z kraju.

**Lublin.** Dnia 20 b. m. odbyło się czteromiesięczne zebranie reprezentantów lubelskiej kasy przemysłowców, które w dziejach tej instytucji do najważniejszych zaliczone być może.

Początki rzeczonyj instytucji, dziś jeszcze obracającej milionami, były tak skromne, że udział każdego członka nie mógł pierwsiastkowo przewyższać sumy 25 rb. Później dopiero wyjednano pozwolenie przyjmowania od członków 4 udziałów tj. maksimum 100 rb. Na niedzielnym zebraniu postanowiono zwiększyć tę normę dziesięciokrotnie, co znakomicie rozszerzy i tak już ciągle wzrastającą działalność kasy.

Drużga niemniej ważna sprawa za zdecydowana na tem posiedzeniu, to kwestya budowy własnego gmachu. Gmach stawiany będzie sposobem gospodarczym podług planu uznanego za najlepszy bez ogłaszania jednak formalnego konkursu.

Trzecia ważna decyzja jaka zapadła na ostatnim posiedzeniu to sprawa udzielenia pożyczki nowopowstałemu w Lublinie Towarzystwu wzajemnego kredytu na niższy procent.

Dnia 24 b. m. na ementarzu lubelskim kilkadziesiąt osób ze sfer inteligencji miejskiej i kilku przedstawicieli ziemian gubernii lubelskiej było obecnych przy poświęceniu skromnego, lecz bardzo mile surawiającego wrażenie pomnika na groble ś. p. Klemensa Junoszy Szaniawskiego. W niszy pomnika pomieszczono popiersie, wykonane przez artystę rzeźbiarza p. L. Pyrowicza, który osobiście przywiózł je do Lublina.

Popiersie to, nadzwyczaj żywo przypominające swojskie rysy niedziałowanego ś. p. Junoszy, będzie zabrane przez rodzinę zmarłego, a w miejsce takowego postawiona będzie dokładna kopia, która ma być wykonana z trwałego kamienia sztylowieckiego w miejscowej pracowni artystyczno-rzeźbiarskiej p. Timmego.

Na pomniku rodzina po ś. p. Junoszy umieściła olbrzymi wieniec metalowy, ozdobiony masą pięknych żywych kwiatów, na żalobnej zaś wstędze widniał napis złotymi literami: „Najdroższemu mężowi i ojeu — żona i synowie.“

P. Dobrzelewski, właściciel zakładu fotograficznego, dokonał zdjęcia w chwili poświęcenia pomnika.

## Z PETERSBURGA.

— Według ogłoszonej w № 139-ym „Zb. praw“ uchwały rady wojennej, stacya sanitarno-lecznicza w Ciechocinku będzie zamknięta dla szeregowców, etat zaś oficerski podniesiono do 141 miejsc, zamiast dotychczasowych 71.

Stacya ma być czynna od d. 20 maja do d. 20 września. Sezony będą trzy: do dnia 29 czerwca, do 9 sierpnia i do 20 września, z etatem w każdym sezonie na 47 oficerów, w tem 34-eh z okręgu warszawskiego i 13-tu z wileńskiego.

— Rosyjskie ministerium marynarki postanowiło zmienić na okrętach floty wojennej meble drewniane na żelazne. Jedynie tylko stołki mają pozostać i nadal drewniane. Z tego powodu wzywa ono przedsiębiorców, poddanych rosyjskich, do wzięcia udziału w konkursie przez nadsyłanie rysunków lub modeli.

Przedsiębiorcy, których rysunki lub modele uznane będą za odpowiednie, otrzymają zamówienie na meble dla okrętów wartości od 20—

70000 rubli. W razie jeżeli autorzy nagrodzonych rysunków lub modeli nie mogą lub nie zechcą przyjąć zamówienia, albo jeśli nie wszystkie ich rysunki i nie wszystkie modele uznane będą za najlepsze, otrzymają stosowne wynagrodzenie. Zgłoszenia będą przyjmowane do d. 13 marca r. p. w admiralicyi petersburskiej.

— „Nowosti“ donoszą, że sprawę emerytur dla nauczycielek gimnazyów żeńskich rozstrzygnięto twierdząco.

— „Birż wiedeł piszą: „W tych dniach do rady państwa będzie wniesiony projekt ministerium sprawiedliwości, zmierzający do utworzenia w r. 1899 300 większych etatów dla członków sądów okręgowych i w roku 1900 jeszcze 384 takich etatów.

W ten sposób, jeżeli projekt dozna poparcia ministerium skarbu, wszyscy członkowie sądów okręgowych, poczynając od r. 1900 będą otrzymywali jednakowe płace, jednocześnie zaś ustanie podział tych członków na starszych i młodszych, według etatu, tak niepożądanego w instytucji kolegialnej.

— Ministerium komunikacji wszczynają sprawę włączenia stacyi kolei poleskich do bezpośredniej komunikacji zamorskiej północnej pod względem taryf za przewóz mąki do portów zagranicznych i do Finlandyi.

— Jak się dowiaduje „Syn. ot.“, projektowany w r. p. zjazd ogólny fotografów w Petersburgu do skutku nie przyjdzie.

## Ostatnie wiadomości.

### Sprawa Krety.

Rządy czterech mocarstw wykonywujących protektorat na Krecie, poczyniły już formalne kroki względem zamianowania ks. Jerzego greckiego pełnomocnym komisarzem swoim. Zapewniają, że ks. Jerzy zamianuje prezydenta kretańskiego komitetu wykonawczego Sfakianakiego swoim pomocnikiem cywilnym, a do mającej się utworzyć rady rządowej powołanych będzie trzech muzulmańskich notablów.

Przy sposobności wywieszenia w Kanei chorągwi autonomicznej przesłał Sfakianaki rządowi czterech mocarstw, opiekujących się Kretą, telegramy, w których w imieniu narodu kretańskiego zapewnia o wiecznej wdzięczności za wyswobodzenie wyspy.

Jak słychać, cztery mocarstwa mają zaliczyć na potrzeby Krety tytułem pożyczki cztery miliony franków w złocie.

Wedle uchwały admirałów, ma w okupowanych przez nie terytoryach pozostać tylko po dwie kompanie angielskie i rosyjskie i po jednym batalionie francuskim i włoskim. Nadto kazali admirałowie zakupić znaczne zapasy zboża dla zbiegłych ze swoich sadyb mahometan. Admirał rosyjski Skrydłow rozdzielił bez różnicy wyznania, zboże przez Najjaśniejszego Pana nadesłane, tudzież 200,000 franków od dworu rosyjskiego.

W poniedziałek d. 28 b. m., jako w drugą bolesną śmierci nieodżałowanej córki

ś. p.

# Zofii Rychter

odprawiona zostanie w kościele św. Krzyża przed Wielkim ołtarzem o g 10 wotywa żalobna, na którą rodzice zapraszają krewnych i życzliwych.

## Telegramy.

**Petersburg,** 26 listopada. Kapitan brygady artylerji konnej gwardyi, fligel-adjutant, Wielki Książę Sergiusz Michałowicz mianowany dowódcą 2 baterji tejże brygady.

**Londyn,** 26 listopada. Ministerium wojny zamówiło dostawę 7 milionów naboju. Dostawa ma nastąpić pośpiesznie.

Z Seulu donoszą: Partya reform nabiera siły. Pomiędzy wygnanymi urzędnikami znajduje się poseł koreański w Japonii. Cesarz koreański oświadczył przedstawicielom państw, że postanowił zaprowadzić reformy.

**Paryż,** 26 listopada. Znaczna liczba deputowanych wystąpiła z wnioskiem, domagającym się zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej.

Picquart stawiony będzie przed sąd wojenny dnia 12 grudnia. Przewodniczyć będzie sądowi wojennemu general Gosse. Publiczność podczas zeznań policyi tajnej będzie wykluczona.

**Rzym,** 26 listopada. Wczoraj konferencya przeciwanarchiczna rozpoczęła swoje prace. Canevaro wygłosił mowę powitalną, na którą odpowiedział ambasador austriacki. Konferencya przyjęła zaproponowany przez Canevaro porządek dzienny i przystąpiła do prac nad ułożeniem programu zajęć.

**Wiedeń,** 26 listopada. W dzisiejszym posiedzeniu obu izb rady państwa, na którym dokonano aktu hołdu dla cesarza z powodu jubileuszu nie wzięli udziału stronnicy Schönerera i socjaliści.

Z okazji jubileuszu cesarza otrzymać mają tytuł księżęcy hrabiowie Gołuchowski i Potocki.

**Paryż,** 26 listopada. Rząd złożył w biurze izby deputowanych ratyfikacyę traktatu handlowego francusko-włoskiego.

**Paryż,** 26 listopada. Delegaci hiszpańscy nie podpiszą warunków pokoju. Ostatnie posiedzenie w poniedziałek.

**Rzym,** 26 listopada. Policya angielska zawiadomiła tutejszą, że grupa anarchistów włoskich i hispańskich udała się do Rzymu, celem wykonania zamachu na króla Humberta.

**Paryż,** 26 listopada. Minister wojny zawiadomił radę ministrów o rozporządzeniu generała Zurlindena co do stawienia Picquarta przed sąd wojenny.

Prezydent Faure zatwierdził traktat handlowy z Włochami.

Rada ministrów upoważniła ministra kolonii do wystąpienia w izbie z żądaniem 260 milionów na budowę kolei żelaznych w Indochinach.

**Berlin,** 26 listopada. Otwarcie parlamentu odbędzie się dnia 6 grudnia. Aktu otwarcia dopełni cesarz osobiście.

## Dr. A. SOŁOWIEJCZYK

specjalista chorób wewnętrznych

i dziecięcych.

Piotrkowska Nr. 69,

vis-a-vis Grand-Hotelu.

Przyjmuje od 9—10 r. i od 3—5 pp.

Egzystująca od roku 1852

FABRYKA

Mydeł toaletowych,

PERFUM

i wyrobów kosmetycznych

FRYDERYKA PULSA

w Warszawie.

Upraszam uprzejmie Szanownych odbiorców o łaskawe zwrócenie uwagi na etykiety, noszące pełny mój adres: Fryderyk Puls w Warszawie.

**HACELE** kształtu **H** do **PODKÓW**

(PATENT NEUSS)



Pozostają zawsze ostre. Uniemożliwiają zatrąę. Jedyne praktyczne na gładkie i śliskie drogi. **Wystrzegać się podrabiań.** Każdy oryginalny hacel opatrzony marką fabryczną



CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE I FRANCO.

**Skład Towarów Żelaznych i Narzędzi**

**Krzysztof BRUN i SYN**

1243

w Warszawie, Plac-Teatralny.

**KURJER CODZIENNY**

pod redakcją

**STANISŁAWA LIBICKIEGO**

przy udziale Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa), Piotra Chmielowskiego, Stanisława Szechtrowskiego, Edwarda Lubowskiego, Juliusza Stattlera, Eligiusza Niewiadomskiego, Jana Barszcewskiego, Ignacego Balińskiego, Władysława Umińskiego i wielu innych. Posiadając stałych korespondentów we wszystkich znaczniejszych miastach europejskich, „KURJER CODZIENNY” informuje szybko o każdym donioslejszym wypadku

W odcinku drukować będzie wybitniejsze utwory naszych powieściopisarzy, a w dodatku tygodniowym pomieszczać będzie tylko wyborowe utwory autorów zagranicznych.

**DODATEK BEZPŁATNY**

otrzymają prenumeratorowie **WYBÓR PISM**

**JULIUSZA SŁOWACKIEGO**

w 4-ch obszernych tomach

Z końcem każdego kwartału prenumeratorzy otrzymają **JEDEN TOM bez żadnej dopłaty.**

Prenumeratorem prowincjonalni nie ponoszą żadnych kosztów przesyłki.

CENA KURJERA W WARSZAWIE I ŁODZI: miesięcznie kop. 50, kwartalnie rb. 1,50; półrocznie rb. 3; rocznie rb. 6. Z przesyłką pocztową kwartalnie rb. 2,25; półrocznie rb. 4,50; rocznie rb. 9.

Wydawcy **Gebethner i Wolff**

**NA GWIAZDKĘ**

WAŻNE DLA RODZICÓW I OPIEKUNÓW.

**SPECYALNY MAGAZYN dzieciennych ubrań** pod firmą

**A. THOMMÉE**

został zaopatrzony na sezon zimowy w WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBRAŃ, jako to: **Plaszcze, Palta, Żakiety, Bluzy uzn. Ubranka dla chłopców, Sukienki, Czapki, Kapturki.**

— BIELIZNĘ DAMSKĄ I DZIECINNĄ —

Bluzki damskie, Fartuszki damskie i dzieciinne, Pończochy i Rękawiczki.

Na składzie gotowe wyprawki dla nowonarodzonych.

Wszystko po cenach bardzo przystępnych, lecz stałych.

Z czem się polecam względem Szanownej Publiczności miasta Łodzi i okolic

**A. THOMMÉE.**

1290

**Łódź, ul. Nawrot Nr. 2.**

**MAGAZYN MEBLI**

**Załęskiego i S-ki**

z ulicy Marszałkowskiej 137 przeniesiony został na ulicę

**Erywańską 2**

parter, dom Gminy Ewangelickiej. 1110

**Dentysta**

**B. BRZozowski**

1270 mieszka przy ulicy

**PIOTRKOWSKIEJ № 26,**

obok cukierni p. Szmagiera, w domu braci Szreterów.

**PRAKTYCZNA NOWOŚĆ.**

**Golenie bez mydła!**

w zakładzie fryzjerskim

**ZYGMUNTA.**

Piotrkowska № 84.

**PRAKTYCZNA NOWOŚĆ.**

**Dr. A. Groszlik.**

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Ul. Cegelniana № 23 (róg Zachodniej) Rano od 8—11; popołudniu; od 5—8; panie: od 3—4 popołudniu.

**Dr. S. DWORZAŃCZYK**

Ordynator oddziału

**Chorób Wenerycznych**

w Szpitalu Ś-go Aleksandra

**powrócił.**

**PIOTRKOWSKA № 165. 1283**

**Specjalny Magazyn i Pracownia UBIORÓW UCZNIOWSKICH**

wszelkich zakładów naukowych

**oraz dla chłopców**

**№ 93. PIOTRKOWSKA № 93.**

**M. SEGAL.**

Taniej, gdyż w prywatnym mieszk. 9, front

**Lekcje Tańca.**

**KURS NOWY**

otwieram 1 każdego miesiąca

dla pensji, uczni i uczenie, ceny niższe.

Osobnych lekcji udzielam oraz przyjmuję kółka prywatne, gwarantując za prędką i gruntowną naukę.

Patent. naucz. tańców **ADOLF LIPiŃSKI.**

**Cegelniana № 52.**

**Dr. Leon Silberstein,**

powróciwszy ze specjalnych klinik zagranicznych, leczy choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje Panów od 8—10. 12—2, 6—8.

Panie od 5—6. Przeprowadził się na ul.

**Ewangelicką 7.**

**Dr. med. Goldfarb**

Specjalista chorób moczopłciowych, skórnych i wenerycznych.

**Ul. ZAWADZKA 18**

(Róg Wólcząskiej 1) dom Grodzieńskiej.

Przyjmuje od 8—11 przed poł i od 6—8 w.

dla pań od 5—6 popołudniu. 1304

**Najprawidłowiej działające i najtańsze GARNCZKI KONDENZACYJNE**

patentu „KLEIN” poleca

**M. ZBIJEWSKI.**

**Łódź. Warszawa.**

Mikołajewska 6. Chmielna 10.

**ZAPISY**

**do Kursów Handlowych**

**Cyrklera, NAWROT 37;**

przyjmują się codziennie od 12—2 pp. i od 7 w.

**PRZYJMUJE SIĘ DOROSŁYCH.**

Do klasy przygotowawczej nie wymagana umiejętność ozytania i pisanania. 1299

**Sturm-de-Hirschfeld,**

**Adwokat,**

ulica Dzielna № 34

przyjmuje prowadzenie spraw z weksli protestowanych i innych dokumentów we wszystkich miejscowościach Cesarstwa i Królestwa bez zaliczenia.

**RÓG BENEDYKTA i WÓLCZAŃSKIEJ, w Restauracyi**

Otwarta do 2 w nocy

Wina	<b>KARBOŃNIEKIEGO</b>	Koniaki
Wina		Koniaki
Wina		Koniaki
Wina		Koniaki
Wina		Koniaki
Koniaki		Wina
Koniaki		Wina
Koniaki		Wina
Koniaki		Wina
Koniaki		Wina

Codziennie Koncert od 7 wieczorem

**Karbonnickiego**

**Kuchnia Wyborowa.**

1295

**NOWO-OTWARTY INTERES**

**Zygmunt Kwaśniewskiego** ul **PIOTRKOWSKA № 35**

poleca wielki wybór **instrumentów chirurgicznych i towaru nożowniczego** oraz kompletne urządzenia połogowe. Duży wybór **NOŻY** stołowych, kuchennych i rzeźniczych z najlepszej fabryki krajowej Braci Kobylańskich, dawniej Gerlach.

Wszelkie reparaacje przyjmuje i wykonywa prędko i starannie. 237

**Nowa Szk. Prywatna**

**Z WARSZTATAMI RZEMIEŚLNICZEMI**

**JANA MIKOŁAJTYSA**

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 128,

podjekuje się przygotowania uczniów do gimnazjum i innych zakładów naukowych a także bezpłatnej nauki czytania i pisania dla dorosłych w dni świąteczne w czasie popołudniowym. 1274

**PRAWDZIWE**  
**Linoleum**  
**PROWODNIK**  
**Kalosze**  
 wyroby gumowe

Zaopatrzone marką fabryczną i Herbem Państwa.  
 Roczny zbył:  
 KALOSZY OKOŁO 4,000,000 par.  
 LINOLEUM " 3,500,000 □ stóp.

**Generalny Reprezentant**  
**JULIAN MEISEL**

Łódź, Piotrkowska № 49.  
 w domu S Prusaka,  
 Telefonu Nr. 60.

**FABRYKA FORTEPIANÓW i PIANIN**  
 nagrodzona medalami

**ARNOLDA FIBIGER** w Kaliszu,

poleca swój skład fortepianów w Łodzi, zaopatrzone w instrumenty własne najnowszej konstrukcji po cenach fabrycznych.

Pomieniony skład w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod № 132, przyjmuje zamówienia na strojenia i reperacje. 1030

**Dr. J. Rosenblatt**

SPECYALISTA CHORÓB uszu, nosa, gardła i zboczeń mowy (jakanie, belkotanie)

Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—7 pp.  
 ZAMADZKA № 4. 1253

**Zdolny majster TKACKI**

potrzebny do fabryki wyrobów wełnianych fantazyjnych.

Oferty proszę składać w red. „Rozwoju” pod K. W. 1286

**JAN KUNTZE**

mający swój

**Magazyn Obuwia**

przy ul. KONSTANTYNOWSKIEJ róg Nowego-Rynku

zawarł umowę z komitetem oficerskim 37 piechotn. Ekaterynburskiego pułku i zobowiązał się dostawić obuwie po cenach następujących:

BUTY z francusk. lakieru	Rb. 16
BUTY z ameryk. lakieru	Rb. 15
BUTY szegronowe czarne	— 11
BUTY juchtowe czarne	— 10
BUTY z koniny czarne	— 9
KAMASZE sztywne	— 5,25
KALOSZE	— 5,25
ZELÓWKI	— 1,20
OBCASY SAME	— 40

Przytem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że posiadam w swoim magazynie wszelki wybór obuwia damskiego, męskiego oraz dzieciennego z najlepszych skór krajowych i zagranicznych po cenach możliwie niskich.

1281

Z szacunkiem

Jan Kuntze.

**M. ZIELIŃSKA**

dawniej

**PRZERADZKA**

przyjmuje suknie, kostymy, okrycia. Wykonanie szybkie, akuratnie. Fason z dodatkami od 8 rb. Gotowe bluzki i minki od rb. 3 wełniane.

Spacerowa 31 m. 15,

w oficynie II piętro.

**Aleksandra Minor**

**ulica Nawrot 1<sup>a</sup>**  
**MAGAZYN**  
**Towarów Galanteryjnych**

oraz

**GARDEROBY DAMSKIEJ i DZIECIENNEJ**  
 Poleca w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich lez stałych:

**BIELIZNĘ** męską i damską.  
**KRAWATY** męskie i damskie  
**SPINKI** w wielkim wyborze  
**CHUSTKI** jedwabne.  
**PERFUMY** i **MYDEŁKA**.  
**PUDRY.**

Jak również:

**Wyroby skórzane:**

PORTOMONETKI	
PASKI DAMSKIE.	
TOREBKI	
PORTFELE	
REKAWICZKI	1252

De sprzedania 1319

**MAGIEL ANGIELSKA**

za przystępną cenę.

Wiad. WIDZEWSKA 139 m. 47.

**Ważne dla pp. Tapicerów**

fabrykantów waliz, kufrów kolekcyjnych i introligatorów.

**SKÓRY MEBLOWE**

w rozmaitych deseniach i kolorach, skóry wołowe gładkie i marszczone, safiany, baranice i t. d.

Zamówienia przyjmuje reprezent. fabryki pp. **Matz & Co.** w Londynie i Berlinie.

**Henryk Kupczyk**  
 Widzevska 60.

PIERWSZA

**Lecznica Prywatna**

Zawadzka № 12.

(dawniej róg Cegieln. i Wschodn.)

- 9 — 10. D-ta Brzozowski. Chor. zębów, plombowanie, sztuczne zęby.
- 10 — 11. Dr. Górski. Chor. chirurgiczne i oczne. (Niedziela)
- 11 — 12. Dr. Maybaum. Chor. żołądka i kiszek.
- 12 — 1. Dr. Goldsobel. Chor. wewnętrzne, spec. płuc i serca.
- 1 — 2. Dr. Przedborski. Chor. uszu, nosa, gardła i krtani. (prócz niedziel, wtorków i piątków)
- 1 — 2. Dr. Littauer. Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych (prócz wtorków i piątków)
- 2 — 3. Dr. Górski. Chor. chirurgiczne i i oczne. (Wtorki i piątki)
- 2 — 3. Dr. Pinkus. Chor. wewn. i dzieci.
- 2 — 3. Dr. Likiernik. Chor. oczne i chirurgiczne.
- 3 — 4. Dr. Goldman. Chor. chirurgiczne
- 4 — 5. Dr. Rundo. Chor. wewnętrzne kobiece.

Opłata za poradę 30 kop. — Łóżka dla chorych. — Badania mikroskopijno-chemiczne i bakteriologiczne.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

Do wynajęcia od Nowego Roku sklep z pokojem, przedpokojem i kuchnią. Wiadomość w kantorze służących, ul. Zachodnia № 27.

Jest do sprzedania ładny salonowy garnitur mebli, także do sprzedania drugi garnitur pięknej roboty. Wiadomość. ul. Wólczańska 21. 483-5

Kantorzystka potrzebna do pomocy buchaltera oboznana z buchalterią i władająca dobrze język. niemieckim, polskim i ruskim Oferty w redakcyi „Rozwoju” pod „Kantorzystka”

Maszynę, pięknie szyjącą, sprzedam tanio Widzevska 47, stróż wskaże.

Osoba, posiadająca dobrze muzykę, poszukuje lekecy w domu lub na mieście. Wiadomość w red. „Rozwoju” 481

Poszukuje pracy 35-letni łodzianin, znający języki: polski, rosyjski i niemiecki czyta i pisze, do jakiegokolwiek zajęcia. Wład. Cegielniana № 24 w kantorze służących. 486.

Poszukuje zajęcia gospodyni, panny do szycia, znająca krój sklepowej, kasyerki i t. p. Wiad. w kantorze służących. 487.

Przyjmuje zamówienia na wieczorki taneczne na strzyżycy i fortepian lub enemble. Składowa 14 m. 3. 466.

Sprzedam tanio futro niedźwiedzi szopy. Pasaż-Mayera 5, m. 5. 485

Sprawy sądowe przyjmuje; umowy, wszelkie akta prawne, prośby i podania do wszystkich Władz redaguje Askanas, p. adwokat. przysięgi Cegielniana 15. 443.

Sąd do sprzedania urządzenia sklepu spożywczo-kolonialnego zaraz. Wiadomość ul. Pańska 45. 482

Zginiął paszport na kolei, wydany na imię Andrzeja Michty przez wójta gminy Mieszków powiatu Miechowskiego, gubernii Kieleckiej. Złożył w tutejszym magistracie. 477-3

Zaginęła karta pobytu Stanisława Kałuskiego, wydana z magistratu miasta Łodzi. 474-3

Zaginęła karta pobytu Feliksa Duchlińskiego, wydana w magistracie miasta Łodzi. 480

Z powodu zmiany interesu sklep spożywczy do sprzedania. Składowa 16. Raczyński.

1500 rubli potrzebne na pierwszy numer hipoteki na dzisiejszy procent. Oferty złożyć w redakcyi „Rozwoju” dla A: W. 485



# KALOSZE

PETERSBURSKIE

Rosyjsko-AMERYKAŃSKIEGO Towarzystwa

Na każdym kaloszu znajduje się



Herb Państwa **TRÓJKĄT CZERWONY**, rok założ. **1860** i słowo **St.-Petersburg**

Sprzedaż w składach galanteryjnych i obuwia.

Reprezentanci. **Ch. LURIE i Sz. GURJAN**

w Warszawie Rymarska 12, dom Braci Lesser. Telefonu 967.

Piotrkowska 73

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że otworzyłem w ŁODZI przy ul. **PIOTRKOWSKIEJ 73**, vis-a-vis A. Roszkowskiego

**Hurtowy i Detaliczny SKŁAD HERBATY** firmy **Wogau i Sp.**

oraz skład najlepszego kawioru astrachańskiego, i wszelkich zagraniczn. i krajowych towarów kolonialnych.

Staraniem mojem będzie przez rzetelną obsługę zyskać zaufanie Sz. Klienteli i nadal je utrzymać, polecając iaskawym względem Sz. Publiczności.

**A. TRAUTWEIN.**

Wieloletni współpracownik firmy M. Sprzączkowskiego w Łodzi.

224

Piotrkowska 73

Ozdobiona wieloma złotymi medalami.

**FABRYKA WYROBÓW**

Istniejąca od 1824 roku.

**CENY FABRYCZNE,**

**Platerowanych i Srebrnych 84%**

Sztućców stołowych patentowanych maszynowych, oraz

Zakład galwaniczny

**JÓZEF FRAGET w Warszawie.**

**Filia w Łodzi, Piotrkowska 69**

Poleca wiele nowości **srebrnych platerowanych.**

1250

Handel Win, Towarów kolonialnych i Delikatesów

**J. B. WĘŻYK**

w Łodzi, Piotrkowska 3, Hotel Polski.

**POLECA:**

Wina Węgierskie, Francuskie, Hiszpańskie, Renskie, Szampańskie, jak również Krymskie Kachetyńskie, oraz wina białe i czerwone z Cesarskich Apanaży. Cognaki, Rummy, Araki krajowe i zagraniczne. Towary kolonialne i Delikatesy w wyborowych gatunkach.

1289